

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok VI.

Nowemiasło, dnia 2 lutego 1929

Nr. 4

## Na dzień Oczyszczenia Panny Marji, czyli N. Panny Gromnicznej.

### EWANGELJA

napisana u św. Łukasza w rozdz. II.

W on czas, gdy się wypełniały dni oczyszczenia Marji według zakonu Mojteszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby go stawili Panu, jako napisano jest w zakonie Pańskim: Ze wszelki mężczyzna, otwierający żyłot, świętym Panu nazwany będzie. A iżby oddali ofiarę wedle tego, co jest powiedziano w zakonie pańskim: parę synogarlic albo dwoje gołębiat. A oto, był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon, a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekujący pociechy Izraelskiej, a Duch święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy wwodzili dzieciątko Jezusa rodzice jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, on też wziął je na ręce swoje i błogosławił Bogu i mówił: Teraz puszczasz sługę twego, Paacie, w pokoju, według słowa twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów: Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu twego Izraelskiego.

## Znaczenie gromnicy.

Dnia dzisiejszego w kościele przed Sumą poświęca się świece woskowe, tak zwane gromnice i z temi zapalonemi świecami odbywa się procesja. W modlitwach przy świątyni św. prosi kapłan Boga, aby Swą łaską i nauką umysł ludzi oświecał, a miłością serca ich zapalał, aby duchy ciemności zewsząd, gdziekolwiek świece te zapalone będą, z bojaźnią i strachem uciekali. Użycie tych świec ma nas udatować zdrowiem ciała i duszy, oświecić serca nasze światłem Ducha św., zagrześć do miłości, oczyścić z wszelkiej nieczystości grzechu i uczynić kiedyś uczestnikami światłości wiekuistej. Świece te wyrażają przede wszystkim cześć dla Tego, który jest światłością świata, a zarazem wdzięczność za to, że jesteśmy tem światłem

ewangelji Chrystusowej oświeceni, we wierze prawdziwej urodzeni i wychewani. Jak one goreją, tak mają gorące serca nasze, serca synów światłości wiara żywa i miłością obfita w dobre uczynki. W światłości chodzić mamy, aby ludzie widzieli uczynki nasze dobre i chwaili ojca naszego, który jest w niebiesiach. Te poświęcone świece zowią się gromnicami, od wyrazu grom, tyle co piorun. Dlatego zowią się gromnicami, że ludzie w czasie gromu, w czasie gwałtownych burz zapalać je zwykli; stąd uroczystość także, podczas której świece te się święcą, Gromniczną nazwaną została. Niechaj gromaice gromią między nami ciemnotę nieowiarstwa, błędów i grzechów wszelkich. Niech także oddalają szkody i klęski, pioruny i gromy! Niech się palą przed obrazami N. Panny, jako będą wiary i miłości ku matce, który Synowi tylko przyjemny być może. Przez procesję przypomina się wiernym podróz N. Marii Panny do Jeruzalem, kiedy Jezusa Chrystusa do kościoła niosta.

Zwyczajem jest, dawać zapaloną gromnicę w ręce człowiekowi konającemu. Jest ona znakiem oczekiwania na przyjście niebieskiego oblubieńca, Jezusa Chrystusa. Ten zwyczaj wzięty jest z ewangelicznej przypowieści o dziesięciu pannach z zapalonymi lampami, oczekujących przyjścia oblubieńca. Niechaj gromnice szczególnie w godzinę śmierci świadczą w ręku naszym o żywej wierze w Światłość światła, i o szczerej chęci naszej, że aż do ostatniego tchu we wierze i jedności z Bogiem i Kościołem wytrwać pragniemy.

### Na Niedzielę Mięsopestną.

## EWANGELJA

napisana u św. Łukasza w rozdz. VIII. w. 4—15.

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, i z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo: Wyszędł, który sieje siać nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi i podeptane jest; a ptacy niebiescy podziobali je. A drugie upadło na epokę; a wszedłszy, uschło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie; a potem wszedłszy, ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą; a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc, wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha. I pytali go uczniowie jego, co by to za podobieństwo było. Którym on rzekł: Wam dano jest wiedzieć tajemnice królestwa Boga, a innym przez podobieństwa, aby, widząc, nie widzieli, a słysząc, nie zrozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasienie jest słowo Boga. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają; potem przychodzi djabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby, uwierzywszy, nie byli zbawieni. Bo, którzy na epokę, którzy, gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo; a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępają. A które padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a od troskania i bogactw i rozkoszy żywota odszedłszy, bywają zaduszeni i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą, ci są, którzy dobrem a wyborem

sercem usłyszawszy słowo, zatrzymują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

## Czem jest słowo Boże?

Przypowieść ewangeliczna, którąśmy dopiero czytali, nie potrzebuje właściwie żadnego tłumaczenia, bo sam Zbawiciel dokładnie ją objaśnił. Pod postacią siewcy, roli i nasienia, przedstawia ona Boga, co na ziwę serc ludzkich rzuca ziarno, a co bez pożytku przepada, wykazuje przeszkody, jakie to Słowo Boże znajduje w sercach naszych do wydania zbawiennego owocu. Tak, Bóg w nieskończonej miłości, nie tylko ciało człowieka zaopatrza pokarmem, ale też duszy naszej udziela właściwego posiłku. Tym posiłkiem, tym chlebem duchowym, jest Jego święte Słowo, czyli ta nauka niebieska, która, jak jasną pochodnię, oświeca nam drogę żywota. Wyraził to powiedział Zbawiciel: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust B. zych. O, jakże Bóg jest dobry, że nas tym chlebem obdarzał! Ach, to pokarm stokroć droższy od miany, co cudownym sposobem żywiła Izraela na puszcy; to skarb nad wszelki wyraz kosztowny; to łaska tak niezmierna, że nigdy jej należycie ocenić nie zdołamy! Cóż bowiem byłoby z nami, gdyby nam nie świeciło owo słońce Słowa B. zego! Ktoby nas uczył, ktoby nam przewodniczył w tej ciężkiej doczesnej pielgrzymce, ktoby wlewał w serce pociechę, ktoby zresztą wskazywał pewną drogę do Nieba? Ach, zaprawdę, gdyby nie ta pochodnia niebieska, byłibyśmy jako owce zbłąkane, jako człowiek ślepy w puszcy, który nie wie, kędy zwrócić swe kroki.. A jednak, za ten dar nieoceniony, jakże mało czujemy wdzięczności ku Bogu, jak mało zeń korzystamy! Bo czyż przyjmujemy to ziarno do roli serca naszego, czy mu pomagamy do wzrostu i wydania w duszy naszej owocu? Owszem, widzimy ze skutków, że jedno pada na drogę b. t.ą, tj. na serca zatwardziałe; inne na ziemię piaszczystą, tj. na rolę słabą, która go nie chce zatrzymać; inne zresztą ginie wśród cierni, tj. wśród trosk i zachodów doczesnych — słowem, wszędzie zawód dla niebieskiego Siewcy! O, jakaż to niewdzięczność, jaka ciężka odpowiedzialność spadnie na nas za takie marnotrawstwo! Słuchajmy, co mówi Apostół: „ziemia, która deszcz często pije, a rodzi ciernie i osty, bliska jest przekleństwa, i koniec jej ku spaleniu!” Strzeżmy się przeto, strzeżmy się, abyśmy nie doznali skutków tej straszliwej pogróżki!

To też starajmy się słuchać Słowa Bożego tak, aby to ziarno niebieskie plon obfity w życiu naszym wydało!

## List pasterski.

J. E. Ks. Wincentego Tymienieckiego, biskupa łódzkiego, w sprawie małżeństwa.

J. E. Ks. Dr. Wincenty Tymieniecki, biskup łódzki, wydał list pasterski, poświęcony sprawie sakramentu małżeństwa.

„Stwierdziwszy, że karnawał jest czasem „częstszych niż w inne pory roku godów małżeńskich, t. j. tych uroczystych obrzędów i związków, któremi łączą się rodziny i na podstawie których powstają nowe rodziny“. Dostojny Arcypasterz zwrócił uwagę wiernych na wielką powagę chwili, kiedy kasiał przed ołtarzem wiąże ręce nowożeńcom i kiedy młodzi ludzie ślubują sobie dożgonną wierność. Chwila ta jest ważna nie tylko dla samych nowożeńców. „Małżeństwo jest związkiem i podstawową komórką społeczeństwa. Zdrowie, szczęście, potęga społeczności ludzkiej bardziej zależy od czystości, świętości rodziny, małżeństwa, niż od stopnia oświaty, dobrobytu i siły zbrojnej. Dlatego moment zawierania ślubów nie jest obojętny dla otoczenia, przeciwnie — całe społeczeństwo najbardziej zainteresowane jest w tem, aby nowe komórki, powstające w jego organizmie, były zdrowe, aby młode pary, przystępujące do sakramentu małżeństwa, czyniły to z największą powagą i zrozumieniem ważności aktu, który zawierają wobec Boga i sumienia stworzą przed ołtarzem Pańskim. Święte rzezcy święcie muszą być traktowane. Ponieważ małżeństwo nie jest tylko smową świecką dwojga ludzi między sobą, ale sakramentem świętym, przeto i Kościół święty otacza zawieranie ślubów jaknajwiększą powagą i uroczystością“.

W dalszym ciągu listu Arcypasterz stwierdza z wielką przykrością, że niestety katolicy podczas zawierania ślubów zachowują się nie jak w kościele, ale jak na jakiej zabawie, zapominając o tem, iż w kościele mieszka Pan Jezus, utajony w Najświętszym Sakramencie i że nie pomyślą, iż przedewszystkiem należy się modlić na intencję nowożeńców.

List kończy się serdecznem wezwaniem wiernych, by w chwili tak ważnej i podniosłej, jaką jest zawieranie ślubu małżeńskiego, śmieli się zachować tak, jak na katolików przystało.

### **Córka biskupa angikańskiego przyjęła katolicyzm.**

Najstarsza córka angikańskiego biskupa z Bristolu, Miss Dorothy Nikson, przeszła na łono Kościoła katolickiego. Kościelna uroczystość nawrócenia odbyła się w prywatnej kaplicy powieściopisarki Beatrix Chase. Biskup Bristolu odmówił wydania opinii o kroku swej córki.

### **Wspaniały rozwój prasy katolickiej w Anglii.**

Numer gwiazdkowy angielskiego dziennika katol. „The Universe“ rozszedł się w 130000 egzempl. Jest to najwyższa liczba nakładowa, jaką wspomniane pismo osiągnęło dotychczas w ciągu swego 68 letniego istnienia. Jeszcze przed pięcioma laty nakład wynosił tylko 40000.

Przeciętna liczba wydań egzemplarzy w chwili obecnej wynosi 100000. „The Universe“ została założona w roku 1860 i w najcięższych czasach prowadziła walkę w obronie Kościoła katolickiego.

### **Pożar starożytnego kościoła w Heidelbergu**

strawił w zupełności tę cenną budowlę, pochodzącą z r. 1386, a fundowaną przez tamtejszy uniwersytet, najstarszy w Niemczech. Zniszczenia uległy także dwa historyczne okna witrażowe i słynne organy.

M

Rob

zako  
Pan  
otwi  
ofiar  
syno  
ktoś  
ocz  
wie  
pien  
koś  
ucz  
i bi  
pok  
two  
tłoś

wor  
się  
Bo  
ich  
zap  
nas  
Du  
grz  
te  
świ